

UCHWAŁA Z DNIA 27 LUTEGO 2007 R.

I KZP 37/06

Upływ terminu tymczasowego aresztowania określonego w postanowieniu sądu, nie stanowi podstawy do pozostawienia bez rozpoznania zażalenia złożonego na to postanowienie, jeżeli podstawą dalszego pozbawienia wolności podejrzanego (oskarżonego) jest już inna decyzja procesowa. W takim wypadku przedmiotem kontroli odwoławczej jest zasadność i legalność zastosowanego (przedłużonego) tymczasowego aresztowania. W razie stwierdzenia bezzasadności lub nielegalności tymczasowego aresztowania, sąd odwoławczy powinien uchylić lub zmienić ten środek zapobiegawczy na podstawie art. 253 § 1 k.p.k.

Przewodniczący: Pierwszy Prezes SN L. Gardocki.

Sędziowie SN: A. Deptuła (sprawozdawca), J. Dołhy.

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Bartłomieja U., po rozpoznaniu przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny w K., postanowieniem z dnia 15 listopada 2006 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy upływ oznaczonego w zaskarżonym postanowieniu okresu tymczasowego aresztowania przed przystąpieniem do rozpoznania złożonego nań zażalenia, i wykonywanie tego środka na podstawie innej decyzji procesowej (przedłużającej tymczasowe aresztowanie) determinuje w postępowaniu odwoławczym pozostawienie zażalenia bez rozpoznania na mocy art.

430 § 1 k.p.k., czy też nie uchyla konieczności merytorycznej kontroli takiego zażalenia, a jeśli tak – jaki miałyby ona charakter i zakres”.

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

U Z A S A D N I E N I E

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne wyłoniło się na tle następującej sytuacji procesowej.

Prokuratora Okręgowa prowadzi śledztwo, w którym Bartłomiej U. podejrzany jest o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu popełnienie przestępstw polegających na przywozie z za granicy i wprowadzenia do obrotu środków odurzających w znacznej ilości (art. 258 § 1 k.k.) oraz o uczestnictwo w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających (art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k.). Podejrzany został tymczasowo aresztowany w dniu 22 marca 2006 r.

Sąd Okręgowy w K. uwzględniając wniosek prokuratora postanowieniem z dnia 3 października 2006 r. przedłużył tymczasowe aresztowanie podejrzanego do dnia 25 października 2006 r.

Postanowienie to zaskarżył obrońca podejrzanego wnosząc o jego zmianę przez zastosowanie łagodniejszych środków zapobiegawczych.

Jeszcze przed rozpoznaniem tego zażalenia Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 20 października 2006 r. po raz kolejny przedłużył tymczasowe aresztowanie podejrzanego, tym razem do dnia 25 stycznia.

Rozpoznając zażalenie obrońcy podejrzanego Sąd Apelacyjny w K. uznał, że wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy o treści ujętej w pytaniu.

W uzasadnieniu postanowienia przedstawiającego zagadnienie prawne Sąd Apelacyjny wywiódł, że na tle podobnego układu procesowego zarysowały się rozbieżności w orzecznictwie, nie wyłączając orzecznictwa Sądu Najwyższego. Egzemplifikacją tych rozbieżności „na poziomie” Sądu Najwyższego są dwa postanowienia, pierwsze z dnia 22 czerwca 1999 r. – I KZP 20/99 (OSNKW 1999, z. 7-8, poz. 43), drugie z dnia 1 marca 2000 r., II KZ 59/00 (OSNKW z 5-6, poz. 50). W pierwszym Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli środek odwoławczy dotyczy orzeczenia już nieistniejącego, a „pole” orzekania sądu odwoławczego wyznacza przedmiot zaskarżenia, to przy jego braku środek staje się niedopuszczalny i należy odmówić jego przyjęcia, gdy zaś go przyjęto – pozostawić bez rozpoznania, wskazując na przepisy art. 429 *in fine*, i art. 430 k.p.k. jako prawną podstawę takiej decyzji. W drugim zaś Sąd Najwyższy stwierdził, że upływ terminu tymczasowego aresztowania określonego w postanowieniu sądu, nie dezaktualizuje potrzeby kontroli odwoławczej tego postanowienia, co dotyczy także sytuacji, w której podstawą dalszego pozbawienia wolności podejrzanego (oskarżonego), jest już inna decyzja procesowa. Sąd Apelacyjny dodaje, że rozbieżności w orzecznictwie co do możliwości i potrzeby merytorycznej kontroli zażalenia, gdy istnieje już inna decyzja pozbawiająca podejrzanego wolności, obserwować można także „na poziomie” Sądów Apelacyjnych (w uzasadnieniu postanowienia o przekazaniu Sądowi Najwyższemu pytania, Sąd Apelacyjny przytacza przykłady rozbieżnych w tej materii judykatów).

Ustosunkowując się do przedstawionego zagadnienia prawnego Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały następującej treści – upływ terminu tymczasowego aresztowania, określonego w postanowieniu sądu, nie stanowi podstawy do pozostawienia bez rozpoznania zażalenia złożonego na to postanowienie, jeżeli podstawą dalszego pozbawienia wolności oskarżonego (podejrzanego) jest już inna decyzja procesowa przedmiotem kontroli odwoławczej w takim wy-

padku jest zasadność i legalność zastosowanego (przedłużonego) tymczasowego aresztowania. W razie stwierdzenia bezzasadności czy nielegalności tymczasowego aresztowania, sąd odwoławczy powinien uchylić lub zmienić ten środek na podstawie art. 253 § 1 k.p.k.

Rozpatrując przedstawione zagadnienie Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 441 k.p.k. sąd odwoławczy może przekazać Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, które wymaga zasadniczej wykładni ustawy i wyłoniło się przy rozpoznaniu środka odwoławczego, przy czym zagadnienie to musi być ściśle powiązane z okolicznościami sprawy, a mówiąc wprost, zaistnieć musi taka sytuacja procesowa, że dokonanie wykładni konieczne jest dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Przedstawiony przez Sąd Apelacyjny w K. problem prawny spełnia te wymogi.

Rzeczywiście w orzecznictwie Sądu Najwyższego wystąpiła rozbieżność stanowisk co do tego, czy w sytuacji, gdy jeszcze przed rozpoznaniem zażalenia dotyczącego stosowania tymczasowego aresztowania dochodzi do uchylenia tego środka zapobiegawczego lub też zostanie wydane kolejne postanowienie w tym samym przedmiocie i właśnie to drugie orzeczenie staje się prawną podstawą kontynuacji środka zapobiegawczego, można mówić o dezaktualizacji wniesionego zażalenia z konsekwencjami w sferze zaskarżalności postanowienia o tymczasowym aresztowaniu.

Pierwsze ze stanowisk sprowadza się do przyjęcia, że skoro zaskarżone postanowienie przestało prawnie egzystować, to nie istnieje przedmiot zaskarżenia, a ponieważ jednym z warunków dopuszczalności środka odwoławczego jest istnienie decyzji będącej przedmiotem zaskarżenia, to w konsekwencji wniesienie środka odwoławczego jest niedopuszczalne. Ten punkt widzenia zaprezentował Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia

22 czerwca 1999 r., I KZP 20/99 (OSNKW 1999, z 7-8, poz. 43). Odmienny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w postanowieniu z dnia 1 czerwca 2000 r. – II KZ 59/00 (OSNKW 2000, z. 5-6, poz. 50) stwierdzając, że upływ terminu tymczasowego aresztowania, określonego w postanowieniu sądu, nie dezaktualizuje potrzeby kontroli odwoławczej tego postanowienia, co dotyczy także sytuacji, w której podstawą dalszego pozbawienia wolności podejrzanego (oskarżonego) jest już inna decyzja procesowa. Warto w tym miejscu dopowiedzieć, że w piśmiennictwie wyrażone zostały stanowiska opowiadające się zarówno za pierwszym jak i za drugim poglądem Sądu Najwyższego.

Opcję na rzecz pierwszego poglądu wyraził J. Tylman w glosie do w/w judykatu I KZP 20/99 (OSP 2000, z. 1, poz. 9) i R.A. Stefański: Przegląd uchwał Izby Karnej i Wojskowej Sądu Najwyższego (...) za 1999, WPP 2000, nr 2. Z kolei za drugim poglądem wypowiedzieli się autorzy wszystkich w zasadzie komentarzy do Kodeksu postępowania karnego. T. Grzegorzczak stanowisko wyrażone w postanowieniu II KZ 59/00 opatrzył następującą uwagą: „mając na uwadze długotrwałe niekiedy postępowanie odwoławcze, jak i to, że kolejna decyzja o aresztowaniu nie eliminuje prawnie decyzji poprzedniej w tym przedmiocie, trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że sam upływ terminu tymczasowego aresztowania określonego w postanowieniu sądu, nie dezaktualizuje potrzeby kontroli odwoławczej tego postanowienia, gdy złożono nań uprzednio zażalenie (...) w takim wypadku, stwierdzając w trybie zażaleniowym zasadność zażalenia, sąd nie może wprawdzie zmienić zaskarżonego postanowienia ani go uchylić, skoro aresztowany jest pozbawiony wolności już w oparciu o inną decyzję w tym przedmiocie, ale może i powinien w postanowieniu stwierdzić – tak, jak czyni to sąd przy zażaleniu na zatrzymanie w trybie art. 246 – że aresztowanie objęte zaskarżoną decyzją było bezzasadne lub nielegalne” Komentarzy tego autora, Kraków 2005, s. 639. Odnotować też trzeba ewolu-

cję stanowiska S. Zabłockiego w tej samej materii, który ostatecznie opowiedział się za poglądem wyrażonym w postanowieniu II KZ 59/00 (p. wypowiedź tego autora w Komentarzu do KPK 2004, tom III, str. 55).

Ważkie względy natury wręcz zasadniczej przemawiają za opowiedzeniem się za poglądem, który w zaistniałej jak w niniejszym wypadku konfiguracji procesowej nie zwalnia sądu odwoławczego od obowiązku merytorycznego rozpoznania wniesionego zażalenia.

Nie można przecież mówić, że doszło tu do utraty „substratu zaskarżenia” albowiem przedmiot zaskarżenia nie przestał istnieć, tworzy go bowiem postanowienie o przedłużeniu tymczasowego aresztowania. Nie można zatem twierdzić, że skarżący utracił *gravamen*. Istota *gravamen* wyraża się w skutkach rzeczywistej decyzji procesowej, które w tym wypadku są oczywiste i polegają na dalszym tymczasowym aresztowaniu podejrzanego, a w konsekwencji na pozbawieniu skarżącego możliwości uczestniczenia w postępowaniu karnym, bez stosowania tego najsurowszego środka zapobiegawczego. Nie można tracić z pola widzenia funkcji jaką pełni kontrola orzeczeń w postępowaniu karnym a jest nią kontrola trafności zaskarżonego orzeczenia, tak pod względem faktycznym, jak i prawnym. Pozostawienie bez rozpoznania zażalenia w układzie procesowym jaki wystąpił w tej sprawie nie znajdowałoby umocowania w przepisach art. 429 § 1, art. 430 § 1 i art. 432 k.p.k.

W powołanym postanowieniu II KZ 59/00 Sąd Najwyższy stwierdził, co obecny skład orzekający w pełni podziela, że poza sytuacją, o której mowa w art. 432 k.p.k. (cofnięcie środka odwoławczego) wszelkie pozostałe okoliczności uprawniające sąd do pozostawienia środka odwoławczego bez rozpoznania wiążą się z jego wniesieniem, nie zaś ze zdarzeniami, które nastąpiły później. Dopowiedzieć tu trzeba, że nie mogą to być zdarzenia wywołane sposobem procedowania przez sąd orzekający, który w tym wypadku pozostawał w oczywistej kolizji z treścią art. 463 § 2 k.p.k. oraz art.

252 § 3 k.p.k., po pierwsze dlatego, że zażalenie w przedmiocie tymczasowego aresztowania powinno być przekazane do rozpoznania w ciągu 48 godzin, po drugie że sąd powinien rozpoznać je niezwłocznie. Pozostawienie w takiej sytuacji zażalenia bez rozpoznania nie dałoby się pogodzić z wynikającym z art. 5 ust. 3 oraz art. 12 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności prawem do instancyjnej kontroli każdej decyzji o pozbawieniu człowieka wolności. Prawo to nie może być rozumiane w sposób czysto formalny i uznane za zrealizowane wówczas, gdy aresztowanemu przysługuje wprawdzie środek odwoławczy, ale w praktyce nie jest on rozpoznawany przez sąd odwoławczy. Organ procesowy jest zobligowany do ciągłego kontrolowania zasadności stosowania środka zapobiegawczego i gdy dojdzie do wniosku, że jego utrzymywanie jest nieuzasadnione zobowiązany jest do jego uchylecia lub zmiany.

Podsumowując całość przedstawionych rozważań należy opowiedzieć się za następującym ustaleniem: upływ terminu tymczasowego aresztowania, określonego w postanowieniu sądu, nie stanowi podstawy do pozostawienia bez rozpoznania zażalenia złożonego na to postanowienie, jeżeli podstawą dalszego pozbawienia wolności podejrzanego (oskarżonego) jest już inna decyzja procesowa. W takim wypadku przedmiotem kontroli odwoławczej jest zasadność i legalność zastosowanego (przedłużonego) tymczasowego aresztowania. W razie stwierdzenia bezzasadności lub nielegalności tymczasowego aresztowania, sąd odwoławczy powinien uchylić lub zmienić ten środek zapobiegawczy na podstawie art. 253 § 1 k.p.k.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy uchwaiał jak na wstępie.